Nr 292 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 22 Grudnia 1926.

Rok XLV.

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
Biblioteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·—
Z odnoszeniem . . . 4·5
Z przesyłką pocztową
Za granicą . . .
CENA numeru 20
Adr.
ulica Jagiell.
Telefon 41 — Międzymias.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400,402

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 "
Po kronice . . . . 45 "
Na I-szej stronie . 50 "
Drobne od słowa . 7 "
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Przesilenie niemieckie

Kraków, 20 grudnia.

Od dłuższego czasu ustalił się w Niemczech system t. zw. »utajonej koalicji«. Opierały się na niej oba ostatnie rządy dra Luthera i dra Marxa. System ten polega na tem, że katolickie centrum, partja ludowa i demokraci, tworzą jawną t. zw. »małą« koalicję rządzącą, którą pocichu popierają socjaliści, z których rząd w każdej ważnej sprawie bieżącej rokuje, zapewniając sobie ich poparcie. W istocie zatem są to rządy »wielkiej koalicji«, której jednak socjalistyczny człon współpracuje nieoficjalnie i nieodpowiedzialnie.

Zdrowym taki stosunek w żadnym razie nie jest. Ale w obecnych warunkach parlamentu innym być nie może. Prawe jego skrzydło jest monarchiczne, nacjonalistyczne i militarystyczne w starym stylu. Lewe zaś komunistyczne. Rozszerzenie koalicji dalej na prawo pozbawiłoby politykę niemiecką jej podstaw parlamentarnych i niedałoby się pogodzić z programem Locarna i Thoiry, który został akceptowany przez wszystkie partje środka. Jawne wejście socjalistów do wielkiej koalicji utrudnione wskutek ostrej konkurencji, z jaką socjaliści mają do walczenia ze strony komunistów.

Środkowe stronnictwa małej koalicji także nie są zadowolone z takiego położenia. Ciche poparcie socjalistów kosztuje drogo i jest niepewne. Potrzeba je kupować od wypadku do wypadku. Socjaliści nieobarczeni formalną odpowiedzialnością za rząd sojusznikiem pełnowartościowym nie są, a kosztują tyle w zakresie spraw socjalnych, jak gdyby nim byli. Poza tem stronnictwa środkowe nie są bynajmniej całkowicie solidarne politycznie. W najważniejszej kwestji stosunku do republiki absolutnymi republikanami są tylko demokraci, których wpływ maleje, liczba posłów zmniejsza się stale. Już centrum jakkolwiek zasadniczo republikańskie nie traktuje sprawy formy rządu dogmatycznie. Niemiecka zaś partja ludowa dra Stresemanna posiada prawicę już wyraźnie nacjonalistyczną, więc antyrepublikańską. Gdy więc demokraci dążą stale do współdziałania z socjalistami, udział ich taki lub inny w rządzie stawiając za warunek swojego w nim uczestnictwa, to niemiecko-ludowi widzieliby się najchętniej w koalicji z nacjonalistami. Środek niezainteresowany wybitnie ani w stronę socjalistów ani nacjonalistów tworzą tylko centrowcy, którzy też od szeregu lat dostarczają stale kierowników rządom koalicyjnym.

Socjaliści kierowani swoimi względami taktyczno-partyjnymi co czas jakiś odmawiają cichego współdziałania z małą koalicją. Następuje to zawsze, ilekroć wpływy nacjonalistycznych ludowców w koalicji wzmogą się i powstaje możliwość rozszerzenia koalicji na prawo w stronę nacjonalistów. W takich wypadkach socjaliści rozpoczynają opozycję pod jakiemś ostro republikańskiem hasłem. Ostatnim razem za rządu dra Luthera sposobności do tego dostarczyła kwestja chorągwi państwowych, które mają być wywieszane na zagranicznych przedstawicielstwach niemieckich. Dr Luther pod wpływem nacjonalistów rozporządził był, aby wywieszano stare barwy cesarskich Niemiec... Dopiero na skutek ogromnej awantury socjalistów i demokratów urządzono wcale niedorzeczny kompromis, zalecając, aby obok starych barw były wywieszane także i nowe.

Teraz gdy Stresemann załatwił najważniejsze sprawy zagraniczne, przedewszystkiem zaś wprowadził Niemcy do Ligi Narodów, czego konieczność nacjonaliści niemieccy uznawali wprawdzie, ale za co nie chcieli brać odpowiedzialności, zaczęli oni znowu [illegible] wstąpienia do koalicji rządzącej. Prawica stresemannowskich ludowców chętnie i z zapałem wyszła im naprzeciw. W tym momencie socjaliści uznali znowu za konieczne zastosowanie swego środka taktycznego, aby nie dopuścić do utworzenia się rządu prawicowego. Zapowiedzieli więc ostrą opozycję a za teren jej wzięli sprawę Reichswehry i jej stosunku do prawicy i monarchiczno-reakcyjnych związków militarnych. Taki wybór przedmiotu walki i hasła dla opozycji był o tyle uzasadniony, że socjaliści pragnęli zyskać nowe zaręczenie wierności republikańskiej Reichswehry, która pod tym względem pozostawia istotnie wcale dużo do życzenia.

W ubiegły czwartek w imieniu frakcji socjalistycznej Scheidemann wygłosił w parlamencie wielkie i efektowne oskarżenie kierownictwa Reichswehry. Strzegł się wprawdzie pilnie, aby nie powiedzieć przeciw niej nic takiego, coby od dawna nie było ogłoszone w prasie i publicznie przedyskutowane, ale nie mniej wypadł z tego ciężki akt oskarżenia, który nie tylko całą prawicę nacjonalistyczną ale także centrum katolickie i demokratów wzburzył do żywego. Atak socjalistyczny zwracał się z natury rzeczy w pierwszym rzędzie przeciw ministrowi Reichswehry, którym od lat ośmiu jest demokrata Gessler. Stanowiło to dalsze zawikłanie sytuacji, ponieważ demokraci, zaczepieni tak ostro w osobie swego ministra, nie mogli już sekundować socjalistom, lecz musieli, chcąc nie chcąc, znaleźć się po stronie raczej nacjonalistycznej.

Scheidemannowi w imieniu koalicji rządzącej odpowiedział były kanclerz centrowiec Wirth, biorąc w obronę różne związki orężne niemieckie i wskazując na to, że potworzyły się one za zgodą wszystkich stronnictw, w tej liczbie także socjalistów, w ciężkich latach 1920/22, kiedy to z jednej strony potęgował się stale nacisk Francji na zachodnie granice Niemiec, z drugiej zaś istniało niebezpieczeństwo... nagłego napadu polskiego, przedewszystkiem na przyznaną Niemcom część Śląska. Wirth wielką swoją mowę, w której zaszczycił Polskę szeregiem wysoce nieprzyjaznych wspomnień i aluzyj, zakończył apelem do patrjotyzmu wszystkich stronnictw, za co też stronnictwa burżuazyjne nagrodziły go hucznym oklaskiem. Następne odbyte głosowanie nad votum ufności dla rządu Marxa wypadło dla niego negatywnie, ponieważ głosowali przeciw niemu socjaliści i cała opozycja nacjonalistyczna. Rząd Marxa podał się też do dymisji, zatrzymując urzędowanie już tylko tymczasowo aż do utworzenia się nowego rządu. Ferje świąteczne będą użyte w celu utworzenia nowej koalicji rządzącej. Tym razem nie jest całkiem pewnem, czy wszystko skończy się na zmianie osoby premjera i powrocie np. dra Luthera, czy też przesilenie pójdzie głębiej i utworzy się koalicja burżuazyjnych stronnictw przy udziale nacjonalistów. Będzie to zależało przedewszystkiem od stanowiska demokratów i lewicy centrum, które dotąd wzbraniały się uczestniczyć w rządach nacjonalistycznych, przeciw którym musiałaby z natury rzeczy zwracać się ostra opozycja socjalistyczna. To stanowisko zaakcentował jeszcze dr Wirth w swojej ostatniej mowie, stwierdzając, że zadaniem polityki niemieckiej powinno być »upaństwowienie« proletarjatu niemieckiego, który dotąd stoi obojętny zdala od spraw państwowości niemieckiej. Czy jednak demokraci i lewica centrum potrafią się nadal na tem stanowisku utrzymać, to właśnie stanowi główną kwestję w obecnem przesileniu rządowem w Niemczech. (s-i).

———o———

Maszyny do pisania „UNDERWOOD"
Ignacy Gross i Ska Kraków, Starowiślna 1. Tel. 2190. Lwów, ul. Kopernika 9. Tel. 502.
3697

Projekt ustawy o terytorjalno-administracyjnym podziale państwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 grudnia. — W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowany został **projekt ustawy o terytorjalno-administracyjnym podziale państwa.** Dotychczasowy podział terytorjalno-administracyjny opierał się na różnolitych podstawach prawnych, nasuwanych w pierwszych latach organizowania się państwa przez coraz nowe, w miarę przybywania odzyskiwanych ziem polskich, kształtowanie się granic terytorjum państwa. W takich warunkach podział miał od początku charakter tylko tymczasowy. — Ponieważ konstytucja przewiduje ustalenie na trwałej podstawie podziału terytorjalno-admnistracyjnego państwa, rząd opracował nowy projekt podziału, który **materjalnie prawie nic nie zmienia w obecnym podziale,** ale ustala **jednolite zasady prawne,** na których opierać się ma ustrój terytorjalny i na których będą mogły być dokonywane zmiany w przyszłości. W szczególności projekt określa, jakie władze mają być kompetentne do dokonywania tych zmian.

Legalizacja nowego rządu litewskiego przez sejm

Sejm wybrał prezydentem republiki Smetonę. — Wybór nowego prezydium Sejmu

Ryga, 20 grudnia. (PAT.) Z Kowna donoszą: Wczoraj o godz. 2 popoł. odbyło się posiedzenie sejmu. Na wstępie posiedzenia marszałek Sejmu Staugajtis złożył deklarację **o zrzeczeniu się swego stanowiska i odczytał oświadczenie Griniusa o ustąpieniu ze stanowiska prezydenta republiki. Następnie sejm wybrał prezydentem republiki Smetonę.** Smetona eskortowany przez oddział kawalerji, udał się bezpośrednio z sejmu na zamek. W posiedzeniu sejmu brali udział tylko przedstawiciele prawicy. Demokraci nie byli reprezentowani. Z pośród mniejszości narodowych obecny był **jeden Polak, jeden żyd i 2 przedstawicieli Kłajpedy.** Na posiedzenie przybył korpus dyplomatyczny. Po opuszczeniu gmachu sejmowego przez nowo wybranego prezydenta, przystąpiono do wyboru nowego prezydjum sejmu, przyczem **marszałkiem został wybrany Stulgiński,** pierwszym wicemarszałkiem Krupavicius (Ch. D.), drugim wicemarszałkiem Ambrożajtis (federacja pracy).

Byli ministrowie na wolności

Ryga, 20 grudnia (PAT). Według andeszłych tu ostatnio z Kowna wiadomości telefonicznych wszyscy **byli ministrowie znajdują się na wolności.**

Przewrót litewski wywołał obawy w Moskwie

Warszawa, 20 grudnia. (AW.) Wedle wiadomości **z Moskwy,** prasa sowiecka jest **poważnie zaniepokojoną przewrotem na Litwie,** określając go jako **faszystowski,** stanowiącego, zdaniem tej prasy, grób dla pokoju we wschodniej Europie.

„Izwiestja" twierdzą, że **przyczyn** do wywołania tej rewolucji **należy szukać w stolicach europejskich,** dając do zrozumienia, że stolicą tą **może być Warszawa.** (?). Prasa ta stara się dowieść, że **przewrót na Litwie** oznacza **wyjście Litwy z orbity polityki sowieckiej, a wejście w orbitę polską.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Moskwa, 20 grudnia. Z kół politycznych głoszą, że **przewrót na Litwie jest dziełem Polski** i że należy się obawiać nowego wydania »metody Żeligowskiego«. Doprowadziłoby to do **zniesienia niezawisłości Litwy,** na co sowiety nie mogłyby pozwolić. »Izwiestja« wzywa rząd polski, aby udowodnił prawdziwość swej pokojowości.

„HYGEA PERLE"
Czerwone wino dla niedokrwistych.
Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!
3229

Ruch komunistyczny na Litwie

Warszawa, 20 grudnia. (AW.) Do Wilna nadeszły wiadomości z **Kowna, z których** wynika, że **w północnych częściach** Kowieńszczyzny, w szczególności w Szawelskiem, **wzmaga się ruch komunistyczny.** Z akcją komunistyczną współdziałają niektórzy ministrowie socjalistyczni poprzedniego rządu, m. i. min. **Pożełło.**

Uchwalenie budżetu francuskiego

Paryż, 20 grudnia (PAT). O godz. 2.45 w nocy zakończono głosowanie nad budżetem. Projekt budżetu przyjęła izba **405 głosami przeciwko 140, a senat 268 przeciwko 8 głosom.** Budżet przewiduje 39.728,310.592 fr. w dochodach i 39.541,443.921 w wydatkach.

Pisma podnoszą, że od czasu utworzenia republiki francuskiej, dopiero ósmy raz budżet został uchwalony przed końcem roku. Dyskusja nad budżetem była w tym roku wyjątkowo krótka, trwała bowiem wszystkiego 36 minut. Wypadek taki zdarzył się po raz pierwszy.

Zwycięstwo rządu węgierskiego w wyborach

Budapeszt, 20 grudnia (PAT). Wyniki wyborów z wyjątkiem okręgu wyborczego Budapesztu północnego i jednego okręgu prowincjonalnego, są następujące: **Rząd otrzymał 206 mandatów, opozycja 29 mandatów.**

Faszyzm na Węgrzech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Budapeszt, 20 grudnia. Wczoraj odbyło się tu konstytuujące zebranie faszystów węgierskich. Prezesem wybrany został b. rotmistrz br. Aleksander **Teleky.**

Morskie zbrojenia Ameryki

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 20 grudnia. Jak donoszą z Waszyngtonu, przewodniczący komisji wojskowej oświadczył, iż prezydent Coolidge wyraził swą zgodę **na budowę 10 nowych krążowników** o pojemności po 10.000 ton, na który to cel został przeznaczony **kredyt w wysokości 100 miljonów dolarów.** Odpowiedni projekt ustawy zostanie przedłożony paralmentowi, który upoważni prezydenta od wstrzymania wykonania tej uchwały, o ile dojdzie do konferencji rozbrojeniowej.

———o———

STEFANJA TATARÓWNA.

Zaczarowany

Z cyklu „Arjanie".

(Ciąg dalszy). 8

Nie dał się zatrzymać nikomu, ani godziny zostać na tem miejscu, ani odprowadzić przyjacielowi, jeno tak szedł o kiju zebraczym złamany starzec w świat. W świat nieznany, daleki, obcy. A oni patrzali długo, długo, słowa przemówić nie mogąc ze strachu.

Pani Dorota rozmyśla. Rozmyśla nad tem, co widziała. I zdawało jej się, że z gruntu głupi musiał być człek, który takie wielkie bogactwa z tak lekkiem sercem oddawał. Tak głupi, że go nawet żałować nie warto. Bo cóż, że wszystko przechodzi, ale póki trwa, niech będzie takie, jak chce silny człek. Chce i wolę swą wywiera na słabych, bo to jest jego prawo. A potem myślała: Moje prawo, by mi był posłuszny Hieronim i aby był zawżdy takisam i tak być ma. Jeśliby inną wolał nademnie...

Zaczerwieniła się ze wstydu na samą myśl niegodną, ale ta myśl już przeszła i nic jej odwrócić nie może. Ona i on mają tajemnice, nie mówi mi wszystkiego — to wiem. Albo mój będzie całą duszą, albo nie chcę nic. Musi być, jako wpierw, bo taka wola ma.

I postanowiła kusić los, zrobić próbę ostateczną. Nie chcę nic na połowę — mówiła sobie — tylko wszystko, albo nic.

Pojechała, a Teresę prosiła, aby została, bo na drugi dzień wróci. I nie wracała tydzień cały, a potem drugi i trzeci.

Oni zostali sami.

Czytali mądre księgi i czekali jej.

Lecz jednego dnia zobaczył pan Hieronim, że oczy niebieskie taksamo być mogą ładne, jak czarne, a potem mu się zdawało, że włosy złote jeszcze ładniejsze, niż kasztanowe i potem, że dziwnie jest miło nie słuchać ustawicznie woli cudzej i nie bać się spojrzenia. Jakże piękne jest spojrzenie łagodne. Jakże miłe jest słowo spokojne.

Często mówili o swoich sprawach. Ona mu otwierała oczy na prawdę, otwierała szeroko, szeroko. Czy chciała to czynić, czy nie chciała, nie wiadomo, ale po każdej rozmowie widział coraz jaśniej swą pomyłkę, ale jej przyznać nie chciał z głębi serca.

Teresa mówiła: Nie widziałam ani jednego człowieka, któryby nie pragnął szczęśliwości zwyczajnej, choć mówi o tej wyższej i o wyrzeczeniu się wszystkiego. Może tylko on jeden, mistrz, którego nie znam życia. Ale my wszyscy jesteśmy jeszcze tacy sami, chociaż nam widnych tyle rzeczy, których inni nie znają. Gdy człek ukocha coś na ziemi, ukocha całą duszą, to serca jego nie wyrwie żaden niebieski głos, choćby mu się wydawało inaczej. (Mówili do siebie siostro i bracie, jako był zwyczaj w zborze).

Ani ty siostro nie wyrwałaś?

A nie wyrwałam. Tobie jednemu to mówię, że nie. Nieraz już mi się zdaje, że przezwyciężyłam serce, że już jestem tam na wysokościach, gdzie się nie pragnie niczego, gdzie się nie czeka miłości innej, tylko Boga. A wtedy nagle przebiegnie myśl: On wróci, on będzie jeszcze takisam, jak był, bo ciebie kochał jedyną, jedyną — a tamta jeno go zwiodła. — On, Jan, I staje mi wtedy przed oczyma każda chwila, co przeszła, gdyśmy się rozumieli, jak nikt nigdy na świecie. Bo to nie było kochanie jeno, to było coś, co muszą czuć aniołowie w niebie. Nauczył mię nowej wiary, otworzył mi światy n o w e i rozwarł serce. Było to serce, jakiego już nigdy nie będzie. A oczy miał, jak lodławickie jezioro, w którem się niebo przebija i wyniosłe góry i co jest i co było i co w samej głębi. Widzę te oczy wszędzie, gdzie spojrzę, choć ciemno i choć mam powieki spuszczone. I widzieć będę do końca żywota. — I wiem, że mnie kocha, nie tamtą, choć jest jego żoną, bo uwiodła go sztuką niewieścią, jakiej ja nie miałam. Nie wyzwoli mię z tej miłości wiedza żadna, jak i ty się wyzwolić nie możesz, choć ci nakazał mistrz.

Ja się wyzwolić nie mogę, bom jest kochany, bo mię nie rzucał nikt, bo ta, którą kocham, sercem przylgnęła do mnie całem.

A ona go tylko spytała: Wierzysz w to?

A przez to jedno pytanie kamień wrzuciła na serce.

Nie wiem, czy siebie kochała, czy ciebie, albowiem różni jesteście, jak niebo i ziemia, a zrozumienia nie było nigdy między wami. — A jemu się twarz wykrzywiła smutnie, bo czuł, że mówi prawdę, lecz dotyka mu rany bolesnej, której nie widział nikt.

I myślał: Czemu nie ukochałem takiej kobiety, której serce oddane i wierne do grobu. I czuł, że póki tamtej niema, dobrze mu i swobodnie, ale niech tylko przed nim stanie, niech spojrzy, jak umie, a wie, że niema na to spojrzenie mocy. Myśląc o sobie, mówił jej: Nie może twój Jan wrócić, gdy go zwyciężyła tamta. Bo siła kobiety, co zwycięży nas, jest przemożna. I na nią niema leku.

Ona mówiła smutnie: Wiem to ci, wiem, a jeno zabić nie mogę marzenia.

Pani wróciła znienacka. I zastała ich, jak rozmawiali sami. Spojrzała na męża i uląkł się jej spojrzenia i odszedł od Teresy Podlodowskiej.

A ona była dla niej grzeczna i dawała poznać, że nawet nie powstała w jej głowie myśl, by mógł woleć tamtą niebieskooką nad jej piekielną urodę. Tylko nie zapraszała jej serdecznie, jak wpierw, ale Teresa została, bo dobrze jej było być koło człowieka, który jedynie ją rozumiał na ziemi.

A gdy każde z nich było samotne w nocy, biegły ich myśli do tegosamego, tylko różnemi sposobami. On mówił do siebie: Przegrałem — przegrałem życie. Tak, jak gracz, który, wybierając po ciemku, wybrał najgorszą kartę, myśląc, że ma atutowego asa. Bym mógł wyzwolić się, jako chciał mistrz, by mię nie trzymało to spojrzenie. Jest na świecie szczęście prawdziwe, przed którem blednieje to, za czem gonią wszyscy, szczęście takie, jakie może być tam, na niebiosach. Kto je raz zobaczył, nie może wrócić na ziemię, a jeśli wróci, to ze śmiertelną tęsknotą. — Bym nigdy nie widział Teresy. — Nie wiedziałbym nigdy, czem może być ten pański twór, czem może być miłość prawdziwa. Jakobym w ręce ujął cudowny kryształ misternej roboty i upuścił, że się rozbił przed memi oczyma i tylko pamięć o nim została. Jakobym zobaczył samo słońce we źrenicy jego i musiał wracać w ciemności, mając oczy pełne tamtej jasności. Jakobym zobaczył biały, samotny kwiat, a w ręku ostała pokrzywa. Czemże jest piękno żony mej wobec cudownej duszy Teresy?

A żona jego myślała: Znamienny jest męski ród i miłość najgłębsza w nich skończyć się musi. Kocha ją inaczej, niż mnie, ale głęboko. Przez nią widzi wady moje i niedostatek, przez nią widzi, że nie jestem wszystkiem na świecie. Jeśli i ona go kocha, to się to wszystko skończyć musi. Zaśmiała się sama do siebie.

Ale się skończy, jak ja chcę. Ona jedna jest mi niebezpieczna, a poza nią niema innej kobiety. Bowiem do rozumu jego trafiła, jako nie mogę ja. A jednak. — Przyszła myśl, której bała się przed sobą samą.

A Teresy myśli biegły daleko.

Że tak wszystko pogmatwane na świecie, pogmatwane przez człeko samego... Czy taki niewiedzący, czy zły? Dlaczego wybiera to, co jego zgubą, a zostawia szczęście przy drodze? Dlaczego go łudzi pozór, a prawdy zobaczyć nie może?

I nie umiała sobie inaczej odpowiedzieć, jak słowami mistrza: Ukochaliście to, co przemija. Wszyscy bliscy stanęli jej przed oczy: Stryj, wielki mędrzec, co nie umiał myślami zwyciężyć bólu — Paweł z Dzianisza, biedny wygnaniec bosy, który wszystko, co zbierał, porzucił — i Jan. O jakże mógł być szczęśliwy — On i Hieronim. Oba jednako złudzeni, że nie zobaczyli prawdy. Oba ucznie gorliwi najwyższej nauki. O jakże mały jest człek. Przeszedł ją dziwny lęk. Jakaś trwoga nieznana, niewypowiedziana, że się stanie coś okropnego. Nie wiedziała, dlaczego się stanie, ale czuła, że niedługo, że stanie się jej. Może to, co mówił Mistrz. Jeno, że serce jej było spokojne, żyło pamięcią. A gdy jej trwoga się wzmagała, otworzyła okno i wyjrzała na ogród. Księżyc był jasny i w blasku jego zobaczyła, jak Hieronim siedział pod lipą. Siedział i był bardzo smutny. A gdy zobaczył jej twarz w oknie, uśmiechnął się, jak się śmieją ludzie do szczęścia, którego uchwycić nie mogą i wargi jego wyszeptały cicho:

Gwiazdo poranna!

I nie mówili do siebie nic, tylko długo, długo patrzali z oddali. Nie wiedzieli, że ktoś zobaczył to spojrzenie i zapamiętał. Ktoś, co widział i czytał, czego nie poznał nikt.

(Dok. nast.)

Prowizorjum budżetowe przyjęte przez Senat

Warszawa, 20 grudnia.

Na sobotniem posiedzeniu Senatu sen. Szarski w imieniu komisji skarbowo-budżetowej referował prowizorjum budżetowe na I-szy kwartał i zaproponował przyjęcie go bez zmian, oraz uchwalenie dwóch rezolucyj, wzywających rząd do ścisłego przestrzegania ustawy o prowizorjum, t. j. aby wydawał tylko kwotę uchwaloną przez Izby prawodawcze, a w razie konieczności nowego wydatku, aby wniósł o uprzednie zatwierdzenie ,oraz aby ze względu na konieczność przyciągania do naszego życia gospodarczego kapitałów zagranicznych, podatek dochodowy od osób prawnych był znowelizowany z uwzględnieniem skali dochodowości samych przedsiębiorstw.

Po dyskusji, w której zastępca Z.L.N. oraz zastępca Ukraińców oświadczyli się przeciw prowizorjum, a zastępca Ch. D. — za prowizorjum, ustawę przyjęto bez zmian, oraz obie rezolucje komisji.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się dnia 12 stycznia.

Połączenie trzech klubów i stronnictw

Z Warszawy donoszą:

Prezydjum klubu stronnictwa PSL. i Wyzwolenie otrzymało w dniu dzisiejszym od zarządu głównego klubu parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego pismo, które powołując się na okoliczność, że w roku 1927 odbędą się niewątpliwie wybory do wszystkich samorządów i do ciał ustawodawczych, zwraca uwagę na konieczność wygrania tych wyborów. W myśl tego prezydjum klubu stronnictwa chłopskiego **proponuje prezydjum klubu PSL. i stronnictwu Wyzwolenia jeszcze raz połączenie tych klubów stronnictw poselskich w jedno wielkie stronnictwo i w jeden klub sejmowy.** Pismo kończy się prośbą o szybką decyzję, aby można było jak najprędzej rozpocząć wspólną pracę.

Sp. Marja Mickiewiczowa

S. p. Marja z Malewskich Mickiewiczowa, wdowa po Władysławie Mickiewiczu, który umarł 10 czerwca b. r., jak donosiliśmy, zmarła w piątek 17 bm. o godzinie 3 po południu w Paryżu w 92 roku życia. Przeżyła więc swego męża o pół roku. Była ona spowinowacona ze swoim mężem, jako córka Franciszka Malewskiego, filarety i serdecznego przyjaciela Adama Mickiewicza, żonatego z Szymanowską, starszą siostrą Celiny Mickiewiczowej, urodziła się w Petersburgu i tam ją poznał podczas swej podróży do Rosji Władysław Mickiewicz, który poźniej z nią się ożenił i osiadł w Paryżu.

Cała prasa z wielkim żalem przyjęła wiadomość o zgonie wdowy po synu największego poety polskiego, podnosząc wielkie zalety charakteru Zmarłej. Opiekowała się ona zwłaszcza, wraz ze swoim małżonkiem jeńcami polskimi we Francji podczas wielkiej wojny. Dopiero po śmierci męża cofnęła się w zacisze domowe, pielęgnowana przez niezmężną swoją córkę Marję. Druga córka Władysławowstwa Mickiewiczów. Helena, umarła przed kilkunastu laty.

Wraz ze zgonem ś. p. Marji Mickiewiczowej zamykają się podwoje gościnnego domu Władysławowstwa Mickiewiczów w Paryżu, dom, który w życiu emigracji polskiej we Francji tak ważną odegrał rolę i byl bezpieczną przystanią dla rozbitków polskich z różnych zaborów.

KRONIKA

Kraków, 20 grudnia.

Wystawa druków

W Muzeum Przemysłowem nastąpiło wczoraj o godz. 11 przd południem otwarcie wystawy druków, zorganizowanej przez krakowskie Tow. miłośników książki, a obejmującej szereg druków, wydanych staraniem tego ruchliwego Towarzystwa, druków ze zjazdu bibljofilów w Krakowie i Warszawie, oraz druków krakowskich oficyn z ostatnich trzech lat. Ogółem na wystawie znajdują się eksponaty 18 zakładów graficznych Krakowa.

Otwarcia wystawy dokonał imieniem miasta wiceprezydent W. Ostrowski, poczem imieniem miłośników książki p. Anczyc, niestrudzony pionier na polu rozwoju grafiki, wskazał na znaczenie wystawy, przedstawił wysiłki zarówno Towarzystwa jakoteż drukarń krakowskich w kierunku rozwoju strony typograficznej wydawnictw, oraz omówił warunki osiągnięcia owoców na tem polu. Wreszcie przemówił dyrektor Muzeum Przemysłowego imieniem Tow., oraz prezes Tow. p. K. Witkiewicz, witając gości i dziękując im za przybycie, poczem rozpoczęło się zwiedzanie wystawy.

W akcie otwarcia wzięło udział tak liczne grono osób, że sale wystawowe były przepełnione. — Przybyło wielu profesorów uniwersytetu, szereg artystów, kierownicy różnych instytucyj kulturalnych, bibljotekarze, reprezentanci księgarń i drukarń, oraz bardzo dużo osób interesujących się rozkwitem grafiki u nas. Bogata kollekcja objektów wystawowych z drukarń krakowskich świadczy bardzo pięknie zarówno o zabiegach i wysiłkach, jakoteż o osiągniętych już owocach w zakresie wydawniczym.

Zaznaczyć należy, że dział druków krakowskich, wystawionych w Warszawie podczas zjazdu bibljofilów, wywołał tak wielkie zainteresowanie, iż w ciągu kilkudniowego trwania wystawy dział ten zwiedziło 12.000 osób. (ig.)

Fundacja lotnicza im. ks. bisk. Galla

Nasz korespondent warszawski donosi:

W ministerstwie spraw wewnętrznych złożony został do zatwierdzenia statut komitetu fundacji lotniczej im. pierwszego biskupa polowego, ks. dra Stanisława Galla. Komitet został powołany do życia ku uczczeniu zasług ks. biskupa Galla na polu pracy samarytańskiej dla żołnierza, i ma zamiar wybudować kilka samolotów sanitarnych oraz ustanowić specjalne stypendja dla lotników.

NUMER GWIAZDKOWY

NOWEJ REFORMY

jedynego dziennika popołudniowego w Krakowie ukaże się w wigilję świąt Bożego Narodzenia w piątek 24 grudnia b. r., jako wielki, tradycyjny

numer świąteczny,

który opuści prasę w godzinach popołudniowych przynosząc ostatnie przedświąteczne wiadomości z kraju i ze świata.

Numer ten będzie ilustrowany, wydany będzie w znacznie zwiększonym nakładzie i objętości i rozesłany będzie najwcześniejszemi pociągami popołudniowemi na prowincję, dokąd dojdzie w najbliższych godzinach popołudniowych lub wieczornych.

Na numer ten zwracamy szczególną uwagę P. T. Kupców i przemysłowców, jako specjalnie nadający się na reklamę inseratową.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja „NOWEJ REFORMY", Kraków, Jagiellońska 10. Telef. 241.

Uroczystości powstańców śląskich

Z Katowic donoszą:

W niedzielę przed południem odbyła się w kościele parafjalnym w Bogucicach pod Katowicami uroczystość **odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci poległych powstańców śląskich.** W uroczystości wzięli udział: wojewoda dr Grażyński z gronem urzędników wojewódzkich, starosta katowicki dr Seidler, prezydent Wielkich Katowic dr Górnik, oraz miejscowe oddziały powstańców, delegacje górników, kolejarzy i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych.

Zebrani udali się w pochodzie z przed ratusza do kościoła parafjalnego w Bogucicach, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił miejscowy proboszcz ks. Ściskała. Odsłonięcie tablicy dokonał p. wojewoda Grażyński. Następnie odbyła się przed kościołem defilada zebranych oddziałów. Pochód udał się później na plac św. Szczepana w Bogucicach, gdzie do zebranych przemówił serdecznie p. wojewoda Grażyński. W przemówieniu swem nawoływał wojewoda ludność śląską do organizacji i łączności, albowiem tylko zorganizowane społeczeństwo zachowa Górny Śląsk dla polskości. Przemówienie swe zakończył dr Grażyński okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Odnalezienie różowego djamentu z Chantilly

Iskrowo donoszą z Paryża:

Słynny różowy djament, który dnia 13 października skradziony został z zamku Chantilly, odnaleziony został w Londynie. Dwaj złodzieje, którzy popełnili kradzież, zostali ujęci. Ich nazwiska trzymane są w tajemnicy.

Z OSTATNIEJ NIEDZIELI PRZED ŚWIĘTAMI. Wczorajsza niedziela, ostatnia przed świętami, t. zw. „Złota", nie przysporzyła wcale kupcom złota. Wpłynęła na to z jednej strony straszliwa aura, z drugiej ogólny brak gotówki. Przez cały dzień padał deszcz ze śniegiem, co nie usposobiało mieszkańców Krakowa do przechadzek. Większość sklepów była zamknięta, w otwartych zaś handlach ruch był minimalny.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY w handlach i sklepach, jak dotychczas, jest jeszcze bardzo mało ożywiony. Skupia się on na razie przy kramach z cackami i świecidełkami na drzewko, oraz w miejscu sprzedaży choinek. Prawdziwy ruch przedświąteczny zacznie się dopiero w nadchodzącą środę.

SZOPKI KRAKOWSKIE. W dniu dzisiejszym pojawiły się na Rynku od strony pomnika Mickiewicza szopki krakowskie, wykonane przez domorosłych artystów. Niektóre z nich bardzo efektowne, ceny ich jednak cośkolwiek są za wygórowane.

CENY CHOINEK. Magistrat postanawia następujące ceny wytyczne na drzewka wigilijne: za drzewko do 1 m. 0.70—1.20 zł, od 1—2 m. 1.20—2 zł, od 2—3 m. 2—3 zł, ponad 3 m. 3—4 zł. Zarazem magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż choinek odbywa się w obecnym sezonie przedświątecznym w Rynku Głównym, na Rynku kleparskim, oraz na placu Zgody.

ZMIANA NA STANOWISKU SZEFA SZTABU DOK. Nr V. Podpułkownik sztabu gen. Gabryś Jan, dotychczasowy szef sztabu DOK. odchodzi z dniem 29 bm. do Warszawy na stanowisko szefa wydziału ogólnego w gabinecie p. wiceministra spraw wojskowych. Na jego miejsce przychodzi płk. sztabu gen. Bolesławicz Marjan, dotychczasowy dowódca 27 p. a. p. Odchodzący ppłk. Gabryś rozpoczął służbę w 32 p. tyrolskim b. armji austrjackiej w 1919 r. Przebył wojnę światową i polsko-bolszewicką, poczem pracował w naczelnem dowództwie u szefa sztabu jako szef wydziału wyszkolenia armji, skąd przydzielony został do Krakowa. W Krakowie dzięki wybitnej fachowości i pracowitości, jak też dzięki zaletom swego charakteru, zyskł sobie uznanie.

„CZARNA KAWA" SYNDYKATU DZIENNIKARZY. Niedzielne „czarne kawy" Syndykatu dziennikarzy krakowskich, urządzane w sali restauracji „Udziałowej", przez niskie ceny wstępu i wysoki poziom artystyczny produkcyj, stają się najmilszą rozrywką kulturalną Krakowa. Program ostatniej niedzielnej „czarnej kawy" był niezwykle interesujący. Prawdziwą ucztą artystyczną były produkcje tenora bohaterskiego p. Dudy-Moreny, który przy mistrzowskiem akompanjamencie odśpiewał szereg aryj operowych, zachwycając słuchaczy rozległą skalą i szlachetnym dźwiękiem swego znakomitego wyszkolonego głosu. Gorące uznanie pozyskał śpiew znanej, cenionej śpiewaczki, p. Marji Mściwojewskiej, która ujawniła swój kunszt wokalny w kilku pieśniach przy akompanjamencie p. Grodzickiej. Pianista prof. Yrlej-Jurkiewicz oczarował mistrzowską interpretacją utwory Bacha i Liszta. Recytacje p. Zdańskiej i p. Połońskiego były goraco oklaskiwane. Młody śpiewak, p. Purchla, który przedstawia się jako pierwszorzędny, i wielkie nadzieje na przyszłość wróżący materjał głosowy, odśpiewał dwie arje z „Orłowa". Przemiła para tancerek pp. Rella i Szafrańcówna, swym tańcem, pełnym temperamentu i wdzięku, uzupełniła tak obfity i efektowny program. Dowcipnym konferencjarzem był p. Marjan Senowski.

W TOW. WZAJ. UBEZPIECZEŃ w Krakowie odbyły się posiedzenia zwyczajnej jesiennej sesji Rady nadzorczej w dniach 14, 15 i 16 bm. pod przewodnictwem prezesa Tow. Jana Konopki oraz wiceprezesów Mieczysława Urbańskiego i dr Adama Głażewskiego. Na posiedzeniach tych załatwiła Rada nadzorcza szereg spraw administracyjnych, konstatując pomyślnie postępujący rozwój operacyj Towarzystwa, zwłaszcza w działach ubezpieczeń życiowych i ubezpieczeń od gradu. Ponadto dokonała Rada nadzorcza rozdziału zasiłków z wyznaczonego przez zgromadzenie ogólne Tow. funduszu na cele humanitarne i użyteczności publicznej.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH odbył się wczoraj w Krakowie w lokalu Związku zawodowego kolejarzy. Na wiec przybyło przeszło 800 miejscowych pracowników państwowych. — Obradom przewodniczył p. Packan (Z.Z.K.), referat na temat położenia pracowników państwowych oraz akcji w kierunku poprawy ich bytu, wygłosił p. Bator (Z.Z.K.). Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem uchwalono rezolucje, oświetlające groźne położenie materjalne pracowników państwowych i domagające się dostosowania płac do zwrostu drożyzny, podwyższenia dodatku na mieszkanie i rozszerzenia go na nieetatowych, wreszcie energicznej walki rządu z drożyzną.

ROZSZERZENIE SZPITALA GMINY IZRAELICKIEJ. Rada wyznaniowa krakowskiej gminy izr. uchwaliła wczoraj na posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta gminy, dra Landaua, odbytem, po wysłuchaniu referatu r. inż. Weinbergera i Rocka, rozszerzyć szpital przez dwupiętrową dobudowę, w którejby pomieszczony został zakład Roentgena, biura administracyjne i ubikacje dla pielęgniarek. Rada uchwaliła zakłady te wybudować we własnym zarządzie, a roboty te zostaną bezzwłocznie rozpoczęte. Na koszta tej budowy uchwaliła Rada kredyt w kwocie 25.000 zł.

OPŁATA OD PSÓW. Magistrat podaje do wiadomości, że opłata od psów pobierana będzie w r. 1927 w dotychczasowej wysokości, t. j. 30 zł od jednego psa, płatne w ratach półrocznych, najdalej w pierwszych 4 tygodniach każdego półrocza. Należytość za duplikat marki oraz marki przechodniej wynosi 5 zł, zaś od psów łańcuchowych 1 złoty.

ROZPRAWA PRZECIW HOSSEMU. Dziś w sądzie wojskowym na Montelupich rozpoczęła się rozprawa tajna przeciwko Oskarowi Hossemu, b. urzędnikowi wojskowemu X-tej rangi, oskarżonemu o szpiegostwo. Jak wiadomo, przed szeregiem miesięcy Hosse tajemniczo znikł ze sali rozpraw i dopiero po dłuższym okresie czasu został przytrzymany przez żandarmerję w Krakowie. Sprawa Hossego stoi w związku z głośną swego czasu aferą szpiega czeskiego Hladischa, który aresztowany w Krakowie, zbiegł z aresztów policyjnych. Rozprawa potrwa kilka dni.

STATYSTYKA PRZESTĘPSTW W WOJ. KRAKOWSKIEM. W listopadzie na terenie województwa krakowskiego, wedle statystyki, zaszły następujące przestępstwa: zdrada główna 8, inne przestępstwa polityczne 9, dezercja 29, włóczęgostwo i żebractwo 174, fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych 8, rabunków 9, morderstw 11, dzieciobójstw 8, podpaleń 6, stręczeń do nierządu 5, przestępstw na tle seksualnem 11, uszkodzeń cielesnych 405, spędzeń płodu 12, podrzuceń dzieci 17, świętokradztw 2, włamań i kradzieży 3.068, oszustw 7, wymuszeń 49, sprzeniewierzeń 52, lichwy i paskarstwo 133, hazardu karcianego 5, przekroczeń przepisów sanitarnych 578, handlowych 1.087, zaginień osób 4, opilstwa 920 it. d. W okresie tym było pożarów przypadkowych 60, samobójstw 17, nieszczęśliwych wypadków 40, w tem wypadków śmierci 21.

POŻAR W BARAKU SZPITALA GMINY IZR. Dziś około godz. 12 w południe wybuchł pożar od pieca w baraku szpitala gminy izraelickiej, w którym znajdowało się ambulatorjum chorób wewnętrznych. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej ogień zlokalizowano. Chorym, leżącym w szpitalu nie groziło żadne niebezpieczeństwo. Szkoda była ubezpieczona.

OKRADZIONY PODCZAS OBIADU. — Janowi Kobrakowi skradziono w jadalni Ligi Kobiet podczas obiadu przy ulicy św. Krzyża reglan, wartości 90 złotych, w którym znajdowało się 10 złotych.

ROZBICIE KASY OGNIOTRWAŁEJ. Karol Schamroth, właściciel biura spedycyjnego przy ul. Wielopole doniósł do policji, że do jego lokalu dostali się przez okienko piwniczne, a następnie otwór wybity w dolnej części okna wystawowego nieznani sprawcy zapomocą specjalnych nożyc, t. zw. raka, rozbili kasę ogniotrwałą, z której skradli 1.025 złotych. Złodzieje obłowiwszy się, zostawili na miejscu z wdzięczności narzędzie, którem dokonali rozbicia kasy.

WŁAMANIE DO MIESZKANIA. — Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Marji Srokowej przy ul. Grzegórzeckiej i skradł srebrne nakrycie stołowe, wartości 600 złotych.

„NĘDZA" W OPAŁACH. Policja aresztowała niejakiego Kazimierza Nędzę, poszukiwanego swego czasu przez sąd okręgowy karny za zbrodnię zgwałcenia. Nędza niedawno wyszedł z więzień bocheńskich, gdzie odsiadywał karę pod fałszywem nazwiskiej.

PIÓRA STRUSIE we wszelkich kolorach farbuje jak najdokładniej farbiarnia „Tęcza" Kraków. — Przyjmuje też takie roboty od innych farbiarni.

ODCZYT O MASKACH GAZOWYCH. W krak. Towarzystwie Technicznem przy ul. Straszewskiego 28, II p., odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi p. inż. Lampe z Berlina odczyt w języku niemieckim na temat: „O maskach gazowych". Goście mile widziani.

Z teatru im. J. Słowackiego

»KREDOWE KOŁO« (»KREIDEKREIS«).

Poemat dramatyczy w 5 aktach, podług sztuki chińskiej przez Li-King-Tao opracował Klabund. Przekład Michaliny Szwarzówny, w wstępach poetyckich Józefa Jedlicza, muzyka Z. Schefflera.

Nad kwestją Klabunda (r. Alfreda Henschke) w Polsce przechodzę do porządku dziennego. Sam fakt, że teatr im. Słowackiego, więc jedna z najbardziej czołowych scen polskich, nie ma żadnych wątpliwości w wystawieniu sztuki pisarza, któremu swego czasu zarzucano wrogie dla Polski uczucia, może dostatecznie uspokoić nasze w tym względzie obawy, rozproszone zresztą już dawniej wyjaśnieniami samego Klabunda. Zresztą, jak się okazuje, Małopolska ma więcej artystycznej śmiałości. Po Lwowie Kraków na scenę polską wprowadza sztukę, która w triumfie przeszła wszystkie wielkie teatry Europy i Ameryki.

W czem siła rozgłosu, gdzie źródło teatralnego powodzenia?

Sądzę, że niestety w tem wszystkiem, czego scena zwyczajna, uboga w techniczne środki, szczególnie dekoracyjno-świetlne, a więc także i nasza, dać nie może. Cały świat czaru egzotycznego, stanowiący niemal główną siłę poetyckiej piękności »Kredowego koła«, nie zapłonie tam, gdzie nie może w niesamowitych blaskach zapłonąć cała muzyka światła, gdzie bajkowa fantastyka tła jest tak ograniczoną w możliwościach przestrzeni i szybkich zmian. A właśnie ten ostatni moment stanowi piętę achillesową przedstawienia na naszej scenie. Bajka, jeśli ma oczarować, musi w nieprzerwanem, równem tempie możliwie szybko snuć się z jednego wątka marzenia. Przydługie pauzy, co krok hamowany pochód akcji, mącą wrażenie, nie pozwalając jednem wzruszeniem objąć całości, jedynie poszczególne niektóre obrazy podkreślając dobitniej.

To wszystko zresztą nie jest zarzutem w stronę naszej sceny, która w warunkach jej dostępnych zrobiła wszystko możliwe. P. Kudewicz z subtelnym smakiem przyozdobił tło dekoracyjne motywami ornamentyki wschodu chińskiego, szczególnie z prawdziwie bajkową jaskrawością w ostatniej scenie u cesarza. Dobrze także »zagrał« krajobraz zimowy z pustynią w głębi i śnieżną wichurą, choć rzecz dziwna, ta właśnie scena mimo całej swej wymowy kinowego obrazu była aż nadto sztuczna i naciągnięta. Lecz to już wina autora. Ratuje jej ogólne wrażenie nastrojowa pieśń żołnierzy, jak wogóle w całej sztuce delikatne tło muzyczne (według muzyki Schefflera snute pod kierownictwem p. Meyerholda) spełnia bardzo pożyteczne zadanie. Szkoda tylko, że tak go mało.

A sam poemat dramatyczny? Nie znam niestety w przekładzie polskim (Alfreda Szczepańskiego) oryginalnego utworu chińskiego i nie mogę stwierdzić, co Klabund z niego zaczerpnął, a co na tej podstawie sam stworzył. Zresztą nie o to idzie w teatrze. Skąd i jak, nie pytamy się, lecz słuchamy tego, co scena daje. Czy historja zatem tej ubogiej dziewczyny chińskiej, tej biednej Czang-Haitang, co, przez matkę dla ratowania się z nędzy na pohańbienie sprzedana, najpierw staje się żoną bogatego mandaryna, a następnie po tragicznych przejściach żoną cesarza, czy stanowi wystarczający pokarm teatralnego zainteresowania? Wszystko tutaj wie się z góry, wszystkiego się domyślamy — i nie akcja zaciekawia, lecz tylko jej teatralne przeprowadzenie.

I tak obojętnemi niemal byłyby dla nas losy tej Czang-Haitang, gdyby nie przemówiła ona prześlicznie melodyjnym głosem p. Hańskiej, urokiem jej smętnej twarzyczki, rytmicznym obrotem jej ruchów i całej postaci, choć żal nam trochę jej zbyt żałosnego zgaszenia, gdy przecież mimo wszystkie smutki idzie w słońce miłości. Zresztą nawet mandaryn Ma nie taki znowu straszny. W doskonale zwartej koncepcji głosem i fizjognomją daje mu p. Socha życie ciekawe, z charakterem postaci zgodne, a tak przecież dziwnie raczej ujmujące. Tylko ten książę Pao, na tron cesarza wyniesiony, choć mówi i porusza się w grze p. Burnatowicza składnie, jak należy, jakoś dziwnie oschły i monotonny i tak nie przekonywujący w lirycznych zachwytach. Za to wiele szczerego akcentu przejmującej skargi człowieka-nędzarza, bluźniącego »z żądzy, by ulepszyć ten podły świat«, zabrzmiało w słowach i grze p. Niewiarowicza. Z pośród reszty osób, wychodzących kolejno sposobem marjonetek z przedstawieniem się publiczności, jeśli swe zadanie niemal wszyscy spełnili dobrze (pp. Kosmowska, Zalewska, Komornicki, a szczególnie Leliwa), to najbardziej chińską — może niestety jedynie — była p. Klońska, świetna w plastyce i grze, na wskroś przeniknięta indywidualnością niegodziwej Ji-Pej.

Tak zatem grę poszczególnych artystów, jak też całość cechuje duża poprawność, naturalne zresztą następstwo tak precyzyjnej zawsze i starannej reżyserji p. Sosnowskiego. Ładnie szczególnie wypadły partje liryczne, głównie dzięki dźwięcznej melodji głosu pięknej Czang-Haitang, jak też oczywiście dzięki ładnemu brzmieniu polskiego wiersza w przekładzie Jedlicza. Ten ton liryczny zresztą, ton miłosnej tęsknoty i smętku, wybija swe piętno na całości, w ogólnem wrażeniu przesłaniając całą mglistą i obojętną dla nas symbolikę »kredowego koła« (odgraniczać mającego nicość od wszechbytu), górując także nad społeczną struną tej parabolicznej opowieści udramatyzowanej. Bez wrażenia więc przemija słowo oberżysty, który staje przed widownią, jako »biedny człek« z pytaniem pełnem goryczy: »gdzież Bóg, coby prawa strzegł«..., »gdzież sprawiedliwość chowa ten świat«... Bez echa padają i finalne słowa o drodze sprawiedliwości, na którą »cesarz« wszedł wespół z nędzarzem w dążeniu do jednego wielkiego celu szczęśliwości ludzkiej. Lecz ten cel nie wybija się tutaj na światło i społeczna nuta poematu pozostaje w cieniu. Gra tutaj tylko muzyka miłości i smutków serdecznych. Tę grę warto usłyszeć ze względu na ujmującą poezję niektórych, poszczególnych obrazów. (p.)

GUSTAV BOEHM

SAVONNERIE et PARFUMERIE

3634

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 20 grudnia

KINA

Najwspanialszy film „UFY"! Imponująca bogata wystawa

NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA ŚWIATA

Wielki dramat sensacyjno-erotyczny w 8-miu aktach pełen pikantnych sytuacji, tętniący dzisiejszem życiem. — W roli głównej LEE PAARY, w otoczeniu najpiękniejszych kobiet i mężczyzn całego świata

SZTUKA św. Jana 4 SZTUKA

WANDA Gertrudy 5

Początek przedst. o g. 5-ej 7 i 9-tej w niedz. od 3-e.

Wielki podwójny program wytw. „Metro-Goldwyn-Mayer", koncernu „Fanamet"

Wstrząsający dramat erotyczny w 8 aktach

Księżniczka cygańska

Film o treści niesamowitej, opartej na zjawiskach niezwykłych i tajemniczych. — W głównej roli czarująca Aillen Pringle i Conway Tearle

Nadto arcykomiczne farsy amerykańskie p. t. Figlarny Duzo! — Poszukiwacze przygód

„Promień" Podwale 6

RUDOLF VALENTINO

w swej najświetniejszej kreacji, jako książę hindusów, w potężnym dramacie pod tytułem

MAHARADŻA

TEATR ŚWIETLNY BAGATELA ul. Karmelicka 4

Najwspanialszy i największy dramat erotyczny

NA STRUNACH ZMYSŁÓW

w roli głównej, w swej ostatniej kreacji przed wyjazdem do Ameryki, uwodzicielsko piękna LYA DE PUTTI

Początek przedstawień o godzinie 5-tej, 7 i 9-10

Niesamowita przygoda XX wieku p. t.

3 HULTAJÓW 3

KABARET POD SIÓDMEM NIEBEM

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"

Począt. przedst. o godz. 5, 7 i 9 w niedz. o g. 3

Komedjo-dramat w 12 aktach. — W rolach głównych: Hans Mierendorf, Paul Heidemann Varjéte berlińskich, w Karlsbadzie, Neapolu, na morzu, w powietrzu, na słońcu i po ciemku

„WARSZAWA" Stradom 15

Seanse o 5 7 i 9-10

Sensacyjny dramat erotyczny w 10 aktach

NOCE PARYSKIE

W roli głównej słynna ze swej urody tancerka głośnego „Casino de Paris" Alina QUI LLA. Rzecz dzieje się w salonach francuskiej arystokracji, w podziemiach i spelunkach Paryża. Film który wywoła jednogłośny zachwyt

KABARETY

KABARET „CITY"

przy ulicy św. Gertrudy 28 (wejście od plant)

Telefon 823.

Nowy program. Codziennie przedstawienie od 9 wieczór

Wstęp wolny.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Ostatnie występy Elny Gistedt. Aby umożliwić najszerszym warstwom publiczności poznanie atrakcji sezonu, operetki Benatzky'ego p. t.: „Adieu Mimi", daje dyrekcja teatru tę operetkę z Elną Gistedt dziś w poniedziałek i jutro we wtorek o godz. 7.30 wieczór. Ceny zniżone. — Najbliższemi premjerami będą Jasełka Or-Ota p. t.: „Szopka polska", reżyserowane przez dyr. A. Piekarskiego i „Wesoła wdówka" z nowo zaangażowaną śpiewaczką Z. Gorecką i Wł. Szczawińskim, w nowej inscenizacji

dyr. Pilarskiego. Dyryguje nowo-zaangażowany kapelmistrz Z. Górzyński.

ZESPÓŁ ARTYSTÓW OPERY LWOWSKIEJ, złożony z artystów tej miary, co: Jakubowska, Pastówna, Perkowicz, Płoński i Leszczyński, przyjeżdża do Krakowa i wykona w Starym Teatrze estradowo w sobotę dnia 25 grudnia, t. j. w pierwsze święto Bożego Narodzenia, operę Bizeta „Carmen", w niedzielę zaś, t. j. 26 grudnia, operę Pucciniego „Toskę" i operę Joteyki „Zygmunt August", dotychczas w Krakowie nie słyszaną. — Bilety po cenach popularnych, a to od zł 1—5, są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Dancing Bar „Miraż"

Telefon 3492 Kraków Grodzka 42

Początek o godzinie 9-tej wieczór.

W sobotę — niedzielę i święta Five - Cloocki.

Bar pod kierownictwem Aug. Mixera. 3799

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 2 grudnia: „Kredowe koło".
Wtorek, 21 grudnia: „Kredowe koło".
Środa, 22 grudnia: „Kredowe koło".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"

Poniedziałek 10 grudnia: „Adieu Mimi".
Wtorek. 21 grudnia „Adieu Mimi".
Środa. 22 grudnia próba generalna.
Czwartek, 23 grudnia: „Wesoła wdówka".





„Szwajcarskie gorzkie zioła" (z marką „Kogut") są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.**

„Szwajcarskie gorzkie zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów **trawienia i działającym przeciwko otyłości.** „Szwajcarskie gorzkie zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki po 1·50 zł za pudełko.

Skład główny: apteka **A. Gąseckiego w Warszawie, ulica Leszno L. 41.** Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu 4 złotych 30 groszy (z przesyłką). 3436

Połów gwiazdek choinkowych pod znakiem św. Wojciecha

Kto jak kto, ale dzieci polskie nie mogą narzekać na ciężkie czasy! Księgarnie nasze pełne są prześlicznych upominków dla młodzieży płci obojga. Największa trudność w wyborze. Prawdziwy kłopot: »embarras de richesse«. Zacznijmy z powodu ciężkich czasów od najcięższej książki dla młodzieńców, a zarazem od najdawniejszego, ulubionego autora angielskiego: to Marryat z pełną humoru opowieścią: »Przygody młodego Żeglarza«. Jest to powieść z końca 18-go wieku, w prześlicznej gustownej oprawie i z ilustracjami prawdziwego artysty, prof. Stan. Sawiczewskiego. Co do tekstu Marryata, czyta się go tak, jakby go dokonał sam IMć Pan Zagłoba nieskazitelną swą polszczyzną. Poznajemy odrazu mistrza przekładów z obcych języków, inżyniera Konst. Sedlaczka. Niechże zaś nikogo nie przestrasza grubość księgi (550 stronic). Młodzieniec będzie miał zapas zabawy na długie wieczory zimowe, a księga przetrwa lata całe, gdyż drukowana jest na doskonałym papierze.

Podobna rozmiarami, nieco cieńsza (473 str.), ale co do treści i nastroju całkiem odmienna, jest powieść głośnego już przed stu laty Amerykanina, J. Fenimore Coopera: »Zwierzobójca« (ilustracje Stefana Kolomłockiego). Cooper słynął już przed stu laty na obu półkulach jako autor głośnego »Szpiega«, w którym dopatrywano wzoru Mickiewiczowskiego Wallenroda. »Zwierzobójca« w pięknym przekładzie inżyniera K. Sedlaczka jest początkiem pięcioksięgu przygód »Sokolego Oka« na tle walk »bladych twarzy« z Indjanami. I tło krajobrazu uroczego i pasmo przygód dramatycznych mogą przykuć uwagę pilną naszych harcerek i harcerzów, którzy potrafią przy pomocy wyobraźni młodzieńczej urządzić sobie analogiczne przeprawy w okolicach Szczawnicy, Krynicy, Druskienik lub wileńskich jezior zielonych. Młodzieńcza wyobraźnia może snuć długie pasmo rozmyślań nad dolą i niedolą Zwierzobójcy i zakochanej w nim beznadziejnie Judyty. Jest to książka odpowiednia dla dorastającej młodzieży, skłonnej do rozczytywań się w opowieści dłuższej, poważniejszej.

Komu jednak nie dogodzą z powodu grubości wymienione powyżej powieści, ten z radością powita kolekcję małych, ilustrowanych, artystycznie wydanych książeczek ze zbioru p. t. »Dla Wszystkich«. Mieszczą się tam nowelki, humoreski, opowieści i to w dwu serjach. W serji A. mamy zbiorek pisarzy polskich, w serji B. pisarzy obcych. Jako nowości z tej drugiej serji wymieńmy jako najstosowniejsze dla młodzieży następujące zeszyciki:

H. Pellier i L. Meczet: **»Młody Czarnoksiężnik«** (Księg. Św. Wojciecha. Str. 38).

Rene Samoy: »**Zniszczone Marzenia**« (Str. 40).

K. Guyon: »**W kraju diamentów** (Str. 40).

M. Farney: **Przez Prerje Kanady** (Str. 43).

Są to książeczki piękne, a równocześnie dostępne dla wszystkich. **J. H. K.**

Z kraju

AKADEMJA PODRÓŻNICZA odbyła się w sobotę w Warszawie, urządzona staraniem Touring klubu. Przemawiali polscy podróżnicy: prof. Ossendowski, prof. Goetel, kpt. Fularski i Lepecki, dając sprawozdania ze swych wędrówek.

ODPRAWA INSPEKTORÓW ARMJI pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego, rozpoczęła się w sobotę w Warszawie, wedle programu poprzednio ustalonego.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI ŻEROMSKIEGO. — W teatrze Wielkim we Lwowie odbyła się staraniem Tow. Uniw. robotn. uroczysta akademja ku uczczeniu pierwszej rocznicy zgonu St. Żeromskiego. W akademji wzięli udział artyści teatrów miejskich, oraz liczna publiczność.

W SETNĄ ROCZNICĘ „OSSOLINEUM". — W związku ze zbliżającą się setną rocznicą istnienia zakładu narodowego Ossolińskich, powstała w kołach naukowych myśl założenia Towarzystwa przyjaciół „Ossolineum". Zebranie konstytuujące odbędzie się 21 bm.

PREMJERA „FEDORY" W OPERZE LWOWSKIEJ. W operze lwowskiej odbyła się wczoraj premjera „Fedory" Umberta Giordana. Partję tytułową kreowała p. Płatówna, Iwanowa tenor p. Perkowicz.

Ze świata

ŚMIERĆ NEOIMPRESJONISTY. W Brukseli zmarł w 64 roku życia znany neoimpresjonista Theo van Rysselberghe. Ze swych podróży do Hiszpanji i północnej Afryki przywiózł on wiele pejzażów, które spopularyzowały jego nazwisko w świecie.

Obrady PPS nad stosunkiem do rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 grudnia. W niedzielę odbyło się posiedzenie Rady naczelnej PPS. Posiedzenie otworzył przemówieniem poseł Ignacy Daszyński, w którem podkreślił doniosłe znaczenie obecnej chwili politycznej i zadania, jakie stoją przed Radą centralną PPS.

Po referacie o położeniu ogólnem i sprawozdaniu centralnego komitetu wykonawczego PPS., wygłosił pos. **Barlicki** długie przemówienie, uzasadniając **projekt przejścia partji PPS. do opozycji wobec rządu.**

Przeciwko temu występował pos. **Ziemięcki,** domagając się ustalenia stosunku PPS. do rządu jako **ściśle rzeczowego.**

Pos. **Zaremba zaproponował zaostrzenie jeszcze niektórych punktów w projekcie opozycyjnym,** przedstawionym przez pos. Barlickiego.

W dalszej długiej dyskusji **zabierało głos dwudziestu kilku posłów. Ostatecznie nie doszło do porozumienia,** wobec czego **Rada Naczelna odroczyła swoje obrady do dzisiaj,** godziny 10 rano, wybrawszy specjalną komisję, która ma uzgodnić wnioski na plenum.

Dalsze obrady Rady Naczelnej P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 grudnia. Dziś o godz. 10-tej przed południem obradowała **komisja redakcyjna,** wyłoniona przez Radę naczelną PPS., dla opracowania tekstu rezolucyj, poczem nastąpił dalszy ciąg narad.

Nie ulega wątpliwości przyjęcie tekstu, przedstawionego przez komitet wykonawczy, **stwierdzającego opozycyjny stosunek klubu i partji do rządu z pewnemi zmianami.** Tendencje wyrażone w ciągu dyskusji przez posłów **Ziemięckiego i Jaworowskiego,** aby opozycję w stosunku do rządu złagodzić oraz zapatrywania, wyrażone przez posła Zarembę o potrzebie **zaostrzenia opozycji pozostaną w mniejszości.** Następnie Rada naczelna przejdzie do rozważań kwestyj ograniczających. Obrady potrwają do wieczora.

ZGON WYBITNEGO RZEŹBIARZA WĘGIERSKIEGO. W Budapeszcie zmarł w 70 roku życia wybitny rzeźbiarz węgierski, Alojzy Strobel. Wiele jego prac zdobiło place miejskie, muzea i pałace. Strobel posiadał własną szkołę, z której wyszła większość rzeźbiarzy młodszego pokolenia.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU. Z Berna donoszą: Wczoraj rano pociąg pospieszny, jadący z Bugumina do Pragi, wykoleił się w pobliżu Mor.-Ostrawy. Przyczyną wykolejenia się było złamanie szyny. Jedna osoba została ciężko ranna, 8 lekko rannych.

Jak donoszą w ostatniej chwili, między rannymi znajduje się lektor Uniwersytetu warszawskiego Bogumił Vydra, który uległ najcięższemu poranieniu.

SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA ORSZAK ŚLUBNY. Iskrowo donoszą z Paryża: W Chermont Fernand samochód wjechał w przechodzący orszak ślubny. Z pośród 35 osób orszaku 18 osób zostało ciężko rannych, między niemi także młodzieniec.

WYBUCH NA OKRĘCIE. Iskrowo donoszą: Na amerykańskim strażniczym okręcie wybrzeżnym »Lincoln« nastąpił wybuch kotła. Okręt zatonął, zginęło 6 ludzi.

ZŁOTA NIEDZIELA W LONDYNIE. Mimo naogół nie bardzo przychylnych warunków handlowych w Anglji — ruch przedświąteczny w Londynie przeszedł wszelkie oczekiwania. Wielkie domy towarowe są w istnem oblężeniu. Utarg jest tak znaczny, że niemal co pół godziny kupcy odsyłają pieniądze do banków. W kołach finansowych utrzymują, że Londyńczycy wydadzą na tegoroczne święta 75 miljonów funtów.

W centrum handlowem — między Marble Arch i Oxford Circus — zwanem Ladies Mile, panował wczoraj tak olbrzymi ścisk, że wszelki ruch uliczny był zahamowany. Wedle obliczeń równocześnie było około 50.000 kobiet na ulicy, zaś w czasie od godz. 1[illegible]-6 wieczorem, odwiedziło jeden z wielkich domów handlowych 200.000 osób.

BANDYTYZM W AMERYCE. Bandyci napadli na urzędnika banku i towarzyszącego mu strażnika, i zrabowawszy 79.000 dol., uciekli samochodem.

Uchwały Komitetu ekonomicznego Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 grudnia. W sobotę odbyło się **posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów,** na którym uchwalono co do **eksploatacji portu w Gdyni** uznać za potrzebne sprawowanie administracji przez rząd przynajmniej do chwili ukończenia rozbudowy, **wydzierżawienie terenów może nastąpić jednak wcześniej.** Do rokowań w tej mierze upoważniono ministrów: przemysłu i handlu, komunikacji i rolnictwa.

Zastanawiano się dalej **nad poprawą eksploatacji handlu drzewem w Polsce** i powierzono dziedzinę tę stałej komisji, do której weszli ministrowie rolnictwa, komunikacji, przem. i handlu oraz skarbu. Do komisji wchodzi nadto delegat Banku Gospodarstwa Krajowego.

Min. **Kwiatkowski** został nadto **upoważniony do prowadzenia pertraktacyj z »Polskiem Radjo«** w celu odnowienia kontraktu, wreszcie z uwagi na **propozycję zagraniczną, dotyczącą elektryfikacji Polski, rokowania** powierzono **wiceprezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego Ossowskiemu,** który ma pod tym względem pozostawać w kontakcie z ministrami skarbu i robót publicznych.

Tajne zbrojenia się Niemiec

Berlin, 20 grudnia (PAT). »Welt am Montag« dowiaduje się, że rewizje jakich dokonała w ciągu ubiegłego tygodnia policja berlińska wśród członków rozwiązanego przez władze pruskie **prawicowego związku strzeleckiego »Olympia«,** nie tylko dostarczyły niezbitych dowodów na to, iż związek ten posiadał **charakter zdecydowanie bojowy i antyrepublikański,** lecz co ważniejsze, wykazały, iż rozporządzał on **znacznemi składami broni i amunicji, będącej własnością Reichswehry.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

DOALAR NIECO MOCNIEJ, AKCJE BEZ ZMIANY.

Kraków, 20 grudnia.

W prywatnych obrotach na rynku efektów chęć kupna dla poszczególnych papierów nieco większa, tendencja na ogół utrzymana. Reszta papierów bez miany. Notowano: Zieleniewski 12.10—12.15, Tchan 0.24. Pharma 1.00—1.05, Bank Przemysłowy 0,11—0.12, Górka 17.25—17.50, Chybie 4.50—4.60. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 13.50, Bank Polski 81—81.50, Cegielski 13, Lokomotywy 2.06.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco mocniejsza, większe obroty, zainteresowanie żywsze pod wpływem wypadków na Litwie Kowieńskiej. — W Krakowie dolar gotówka 9.01, czeki bankowo 9.02—9.03. Warszawa gotówka 9.01—9.01½, czeki bankowo 9.02—9.03. We Lwowie gotówka 9.01, czeki bankowo 9.02½—9.03. Katowice gotówka 9.01, czeki 9.02. Na wszystkich giełdach nastrój nieco mocniejszy, zapotrzebowanie dla gotówki dolarowej nieco silniejsze szczególnie w Warszawie. Frank francuski lekko zwyżkowy 36.50—36.60 za 100. Bank Polski 8.95 gotówka, 8.98 czeki

Zurych, 20 grudnia. (PAT.) Paryż 20.72½, Londyn 25.09¼, Nowy Jork 5.17 1/8, Belgja 72, Włochy 23.20, Hiszpanja 72.85, Holandja 205.90, Berlin 123.10, Wiedeń 73, Sztokholm 138¼, Oslo 130.50, Kopenhaga 137,85, Sofja 3.75, Praga 15.32½, Warszawa 57.50, Białogród 9.12½, Ateny 6.40, Konstantynopol 2.60. Bukareszt 2.65, Helsingfors 13, Buenos Aires 213.

Wiedeń, 20 grudnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 92, Fanto 110, Galicja 880. Tendencja spokojna.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU PIŃCZOWSKIEGO

podaje do wiadomości, iż otwarty został tymczasowy ruch pociągów na linjach pińczowskich kolei dojazdowych, według poniższego rozkładu:

Ważny od dnia 21 grudnia 1926 r.

TYMCZASOWY

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych i mieszanych na pińczowskich kolejach dojazdowych

Linja: Działoszyce—Kazimierza Wielka

O. Nr 1. 1—2—3 kl. Przyb.	postój m.	odjazd	M. Nr 2—3 kl. Przyb.	postój m.	odjazd	M. Nr 3. 2—3 kl. Przyb.	postój m.	odjazd	M. Nr 5. 2—3 kl. Przyb.	postój m.	odjazd	Kilometry	STACJE	M. Nr 2. 2—3 kl. Przyb.	postój m.	odjazd	M. Nr 4. 2—3 kl. Przyb.	postój m.	odjazd	O. Nr 6. 1—2—3 kl. Przyb.	postój m.	odjazd	O. Nr 2—3 kl. Przyb.	postój m.	odjazd
—	—	035				—	—	320	—	—	930	—	**Działoszyce**	613	—	—	1228	—	—	1916	—	—			
044	1	045				329	1	330	939	1	940	4	Podgaje	603	1	604	1218	1	1219	1906	1	1907			
055	3	058				340	5	345	950	5	955	7	**Skalbmierz**	548	5	553	1203	5	1208	1853	3	1856			
109	1	110				356	1	357	1006	1	1007	10	Topola Pińczowska	536	1	537	1154	1	1152	1841	1	1842			
121	1	122				408	1	409	1018	1	1019	14	Cudzynowice	524	1	525	1139	1	1140	1829	1	1830			
131	25	156				418	—	—	1028	—	—	16	**Kazimierza Wielka**	—	—	515	—	—	1130	1805	15	1820			

Linja: Hajdaszek—Kazimierza Wielka—Kocmyrzów Wąski

O. Nr 1. 1—2—3 kl. Przyb.	postój m.	Odjazd	M. Nr 31. 2—3 kl. Przyb.	postój m.	Odjazd	M. Nr 33. 2—3 kl. Przyb.	postój m.	Odjazd	O. Nr 35. 1—2—3 kl. Przyb.	postój m.	Odjazd	Kilometry	STACJE	O. Nr 3[illegible] 1—2—3 kl. Przyb.	postój m.	Odjazd	M. Nr. 34. 2—3 kl. Przyb.	postój m.	Odjazd	O. Nr. 6. 1—2—3 kl. Przyb.	postój m.	Odjazd	O. Nr 36. 2—3 kl. Przyb.	postój m.	Odjazd
—	—	—	—	—	445	—	—	—	—	—	1118	0	**Hajdaszek**	1045	—	—	—	—	—	—	—	—	2215	—	—
—	—	—	519	1	520	—	—	—	1157	1	1158	11	Erdmanówka	1001	1	1002	—	—	—	—	—	—	2141	Δ	2141
—	—	—	541	25	606	—	—	—	1230	95	1405	18	**Pińczów**	749	101	930	—	—	—	—	—	—	2105	15	2120
—	—	—	631	1	632	—	—	—	1430	1	1431	26	Młodzawy	718	1	724	—	—	—	—	—	—	2039	1	2040
—	—	—	657	3	7—	—	—	—	1454	1	1455	35	**Chroberz**	652	6	658	—	—	—	—	—	—	2013	1	2 14
—	—	—	717	1	718	—	—	—	1510	1	1511	40	Złota Pińczowska	633	2	635	—	—	—	—	—	—	1957	1	1958
—	—	—	736	1	737	—	—	—	1529	1	1530	46	Jurków	612	1	613	—	—	—	—	—	—	1937	1	1938
—	—	—	749	5	754	—	—	—	1542	4	1546	49	**Wiślica**	554	4	558	—	—	—	—	—	—	1921	4	1925
—	—	—	814	1	815	—	—	—	1604	1	1605	56	Kołosy	533	1	534	—	—	—	—	—	—	1902	1	1903
—	—	—	823	1	824	—	—	—	1610	1	1611	58	Sokolina	523	1	524	—	—	—	—	—	—	1856	1	1857
—	—	—	832	3	835	—	—	—	1616	1	1617	60	**Ja[illegible]zinek**	514	2	516	—	—	—	—	—	—	1850	1	1851
—	—	—	844	1	845	—	—	—	1625	1	1626	63	Bugaj	504	1	505	—	—	—	—	—	—	1840	1	1841
—	—	—	858	1	859	—	—	—	1636	1	1637	65	Broniszów	450	1	451	—	—	—	—	—	—	1826	1	1827
121	1	122	909	2	911	—	—	—	1645	1	1646	71	Cudzynowice	440	1	441	—	—	—	1829	1	1830	1816	1	1817
131	25	156	920	—	—	—	—	1320	1655	17	1712	74	**Kazimierza Wielka**	405	25	430	1250	—	—	1805	15	1820			1807
206	1	207	—	—	—	1330	1	1331	1722	Δ	1722	79	Odonów	353	1	354	1239	1	1240	1754	1	1755			
223	2	225	—	—	—	1347	1	1348	1737	3	1740	86	**Nagorzany**	335	2	337	1223	1	1224	1738	1	1739			
241	1	242	—	—	—	1403	1	1404	1755	1	1756	92	Ksawerówka	318	1	319	1207	1	1208	1722	1	1713			
259	7	306	—	—	—	1420	6	1426	1811	3	1814	93	**Kościelec**	255	7	302	1145	7	1152	1704	3	1707			
318	2	320	—	—	—	1439	1	1440	1826	Δ	1826	102	Stogniowice	240	2	242	1132	1	1133	1652	Δ	1652			
328	2	330	—	—	—	1447	1	1448	1832	1	1833	105	Szreniawa Miech	230	2	232	1123	1	1124	1645	1	1646			
337	7	344	—	—	—	1455	7	1502	1839	3	1842	107	**Proszowice**	207	15	222	1110	5	1115	1636	3	1639			
403	2	405	—	—	—	1523	1	1524	1901	1	1902	113	Posądza	144	2	146	1049	1	1050	1616	1	1617			
427	1	428	—	—	—	1548	7	1555	1924	1	1925	121	Birków	119	1	120	1025	1	1026	1553	1	1554			
451	1	452	—	—	—	1618	1	1619	1947	1	1948	126	Zielona wąska	055	1	056	1001	1	1002	1531	Δ	1531			
517	—	—	—	—	—	1644	—	—	2012			131	**Kocmyrzów wąski**	—	—	030	—	—	936	—	—	1507			
—	—	555				—	—	1750	—		2030		**Kocmyrzów normalny**	2350	—	—	906	—	—	1440	—	—			
655	—	—				1857	—	—	—	—	—		**Kraków-Grzegórzki**	—	—	—	—	—	750	—	—	—			
—	—	—				—	—	—	2134	—	—		**Kraków, Dworzec główny**	—	—	2250	—	—	—	—	—	1[illegible]40			

Uwaga! Pociągi Nr 33 i 34 kursują w miarę potrzeby za uprzedniem ogłoszeniem

Δ oznacza zatrzymanie się pociągu poniżej jednej minuty.

Normalny ruch wprowadzony zostanie po przebudowaniu ostatniego odcinka linji państwowej **Kocmyrzów—Posądza** w maju przyszłego roku

Pińczów, dnia 18 grudnia 1926 r.

Kierownik techniczny P. K. D.:
(—) *B. Woynarowski*

Przewodniczący-Starosta:
(—) *W. Lamot*

Diarjusz ekonomiczny

— **„Skarboferm" zamierza zamknąć jedną ze swych kopalń** wskutek czego prace straciłoby 1.100 robotników. Min. przem. i handl., zamierza sprzeciwić się temu.

— **Dwie linje kolejowe wybudowane będą w roku przyszłym,** a mianowicie linje Bydgoszcz—Gdynia i Łuck—Stojanów. Nadto omawiano na posiedzeniu komitetu budowy przy Min. komunikacji kosztorysy budowy koleji Druja—Woropajewo, Buczacz—Podhajce Tłumacz—Bierwiska.

— **Prace nad reformą i uproszczeniem stosowanej obecnie taryfy celnej** prowadzone są w Min. przem, i handlu i Min. skarbu. Utworzono w tym celu 3 podkomisje: włókiennicza, chemiczna, rolniczą i metalową.

— **Przedstawiciele komisji technicznej koleji wschodnio-chińskiej** przybędą w tych dniach do Warszawy, celem zwiedzenia fabryki zakładów przemysłowych w Polsce.

— **Syndykat cynkowni z centralą w Berlinie,** jednoczący cynkownie górnośląskie zostanie ostatecznie rozwiązany 31 b. m. Przypuszczalnie powstanie nowa organizacja cynkowni z siedzibą w Warszawie lub Katowicach.

— **Zatarg w przemyśle hutniczo-górniczym na G. Śląsku** został załatwiony przez wyższą komisję arbitrażową w sposób następujący: Przyznano robotnikom w przemyśle hutniczo-żelaznym 5% podwyżki hutniczo-cynkowym 6% podwyżki i górniczym 8%. Podwyżka ma obowiązywać od 1. b. m. i dotyczyć również będzie Zagłębia Dąbrowskiego.

— **Ankieta o kosztach produkcji** rozpocznie się od badania dziedziny artykułów pierwszej potrzeby: mąki, chleba, cukru, skór, gotowego obuwia, tekstyljów oraz gotowych ubrań.

— **Ceny bawełny na targach światowych** wykazują znacznie wzmocnioną tendencję. Natomiast ceny cynku silnie zniżkują pod wpływem zmniejszonej konsumcji.

Informacje przemysłowe i handlowe

NABYWANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Jak komunikuje ministerstwo skarbu, termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927 przypada na okres od 1 listopada do końca grudnia b. r., bezwarunkowo nie będzie odroczony, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Winni niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

PLAN BUDOWLANY NA R. 1927. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy, poświęcone kwestji opracowania programu budowlanego na rok 1927. Jak się dowiadujemy, rząd już w połowie stycznia przyszłego roku ma udzielić pierwszej pożyczki na te celo i dalej będzie popierał ruch budowlany w kraju w rozmiarach o wiele większych, niż w roku bieżącym.

OLBRZYMIE OSZCZĘDNOŚCI W NIEMCZECH. O nasyceniu życia gospodarczego Niemiec kapitałami pieniężnemi, świadczy między innymi stan wkładek oszczędnościowy, który w listopadzie b. r. przedstawiał się następująco: 3.000 kas oszczędnościowych 3,5 miljarda, 85 banków kredytowych łącznie z wielkiemi bankami 6,4 miljarda, 15 centrali żyrowych (bez pożycz.) 1,2 miljarda, 20 banków państwowych 1,9, 671 kooperatyw kredytowych 0,4, Reichskreditgeselschaft A. G. 0,21, Dt. Verkehrs-Kreditbank A. G. 0.35, Pocztowe konto czekowe 0.57, konto żyrowe w Reichsbanku ca 0.5 miljarda. Ogólna suma wkładek oszczędnościowych w listopadzie b. r. wynosiła 15,13 miljarda mk.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

ŁAŹNIA RZYMSKA W KRAKOWIE
ul. św. Sebastjana l. 9.
Telefon Nr 2416.
otwarta codziennie od godz 8 rano do 1 w południe i od 3 popoł. do 8 wiecz. — w piątek i sobotę bez przerwy.
Jedyny w Krakowie Zakład kąpielowy urządzony z komfortem.
Łaźnia parowa dla Panów — codziennie z wyjątkiem poniedziałków i czwartków popoł.
Łaźnia parowa dla pań — w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 3—8 wieczorem.
Wanny dla Panów i Pań codziennie.
Zakład kąpielowy obejmuje wanny (z bielizną i mydłem), parówkę, baseny, nasiadówki, natryski ciepłe i zimne, tudzież suchą parówkę. — Na żądanie masaż. — Fryzjer męski i damski na miejscu wykonuje manicure i pedicure.
Dla P. P. Wojskowych i Urzędników państwowych ceny ulgowe:
wanna II. kl. i łaźnia parowa — z wyjątkiem soboty. 3801

mydła glicerynowe
extrait
MIAFLOR
crême
lotion
puder
mydło
LORAN
Fleurs de Stamboul
HALKA
HENRYK ŻAK · POZNAŃ
1753

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Fortepiany
JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów. kier. Wytw. fortepianów B. Gabrylska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 389.

Herbata
Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek główny 38
CIASTA ŚWIĄTECZNE NA ŚWIĘTA w doborowym gatunku, po cenie najniższej — poleca cukiernia K. Pieczarka, Poselska 15.

Futra
Pierwszorzędny magazyn i pracownia futer Józef Bochenek Kraków, ul. Florjańska 15, I p.

Wiedza
Kursa maturyczne i dokształcające „WIEDZA" pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Dutrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 1 przygotowują tak do matury jakoteż do wszystkich egzaminów

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" ul. św. Gertrudy 8, tel. 273

KIEŁBASĘ WIEJSKĄ
czysto wieprzową, poleca i wysyła od 5 kg pocztą firma 3778
M. AUGUSTYN
KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13.

TOUSOUR 3767
na firanki i kapy, szer. 150×220, poleca firma
Breit i Nowomiast
Kraków, ul. Stradom L. 23. Tel. 2322.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą

WINA 3828
francuskie, węgierskie, hiszpańskie, włoskie i krajowe owocowe z poręczeniem czystości i pochodzenia, jakoteż koniaki, wódki, likiery — poleca
A. HAWEŁKA
Dom handlowy w Krakowie.

BERNARD GRESCHLER
Kraków, ul. Grodzka 43, Telefon 4624
poleca 3647
WSZELKIE ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE
Wydaje się również na asygnaty „Stoku" bez podwyżki cen

Na święta 3820
Mąka — Pieczywo
„Ziarno"
20 filij w Krakowie!

ŚLICZNE PIERNICZKI OZDOBNE
na choinkę, poleca 3830
FABRYKA PIERNIKÓW ANTONI ROTHE
Kraków, Sławkowska 20.

LAMPY
żyrandole, żarówki oraz wszelkie artykuły elektro-techniczne poleca najtaniej 3784
WYTWORNIA ELEKTRO-GANZ
Kraków, Agnieszki 12 (róg Dietla i Agnieszki)

Na święta 3791 Na święta
Cukiernia Kazimierz Danek
dawniej Z. Majewski
Kraków, ul. Karmelicka L. 13
poleca znane z dobroci: torty, przekładańce, serowniki, makowniki, strucle puste z rodzynkami, migdałami i orzechami. Wielki wybór ciastek, cukrów i herbatników.

KILIMY
o artystycznych wzorach swojskich i wschodnich
DYWANY
o motywach orjentalnych
Wykonanie pierwszorzędne. Gotowe i na zamówienia.
Poleca:
Wytwórnia artystycznych tkanin „Kobierzec"
Kraków, ulica Podwale L. 8. 3580

CZEKOLADY i CZEKOLADKI
krajowe i szwajcarskie
jakoteż najrozmaitszego rodzaju słodycze poleca nowo urządzony osobny dział cukrów i czekolad Domu handl.
A. Hawełka
w Krakowie. 3827

Na święta
poleca wielki wybór
wódek fabryk Baczewskiego, Tarnowskiego, Koseckiego, Potockiego, Izdebnickich i Mikolascha,
likierów krajowych i zagranicznych,
koniaków francuskich Hennessy i Martell
win francuskich, burgundzkich, włoskich hiszpańskich i węgierskich,
oryg. win szampańskich, francuskich Veuve Clicquot Ponsardin, G. H. Mumm, Pommery & Greno, Moet & Chandon, Heidsieck Monopole i Charles Heidsieck,
delikatesów, serów, dziczyzny i drobiu
MAURYCY ALLERHAND
Kraków, plac Szczepański L. 2.
Telefon Nr 1030. Rok założ. 1904.
Wysyłki na prowincję odwrotnie. 3789

Nowocześnie urządzona 3779
HALA RYBNA
w sklepach OO. Dominikanów 14
w Krakowie, ul. Dominikańska
poleca wszelkie gatunki ryb żywych po cenach przystępnych. Zamówienia przyjmuje w każdej ilości.
Dla pp. właścicieli restauracji rabat.
O poparcie uprasza Jan Zajączkowski.

Przy zamówieniach prosimy powoływać się na ogłoszenia w »Nowej Reformie«.

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

RADJO NA GWIAZDKĘ
Fale są wszędzie...
Świat bywa pełen muzyki i śpiewu...
Dobry aparat lampowy, zaopatrzony w lekkie, precyzyjne, a niedrogie
SŁUCHAWKI „POINT BLEU"
(„Niebieski Punkt") — da zawsze czysty odbiór.
Słuchawki te i beztubowy tani GŁOŚNIK
SUPERTON III
to najlepszy, bo trwały upominek 3833
NA GWIAZDKĘ.
Do nabycia wszędzie! Do nabycia wszędzie!

FORTEPIANY
Pianina. — Fisharmonje. — Gramofony.
Na raty. Olbrzymi wybór.
Nowe i używane stale na składzie.
H. SMOLARSKA
SZEWSKA 9 3612

Niezawodny środek
Przeciw reumatyzmowi gośćcowi, kurczom mięśniowym nerwobólom i tym podobnym dolegliwościom najlepszem nacieraniem jest 3558
ICHTIOMENTOL.
Przeszło 5.000 podziękowań i blisko 200 atestów ze strony lekarzy, klinik i szpitali świadczą najlepiej o wartości leczniczej tego nacierania. Ichtiomentol jest do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce lub wprost w Laboratorjum chemicznem apteki
Mra Szymona Edelmana w Samborze Nr 10

Najsilniejsze bóle głowy usuwa
PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
LABOR. CHEM.-FARMAC. „AP. KOWALSKI" WARSZAWA MIODOWA 5
A.K.
3517

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY ODCISKI SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ i BRODAWKI „KLAWIOL" WYROBU LAB. CHEM. FARM. AP. KOWALSKI
A.K.

HEMOROJDY!
Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). 3438
Sprzedają apteki. Sprzedają apteki.

„OLLA" PREZERWATYWY
„OLLA"
jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detaliczne za tuzin Nr 1202 dol. am. 0·60, Nr 1203 1·— Nr 1204 1·20. 351

DROBNE OGŁOSZENIA
Fortepian lub pianino? Przed kupnem proszę zasięgnąć fachowych informacyj w najstarszym składzie fortepianów firmy Wł. Bołoński, (Z. Raba nast.), Kraków, Rynek gł. 34, Pałac Spiski. 3587

Kupcy!
ogłoszeniem w „Nowej Reformie"
powiększycie swoje obroty!

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.